Andrzej Ziemski

Jednym z kierunków wcześniej zarysowanych badań jest rozpoznanie poczynań i dorobku ruchu socjalistycznego z perspektywy politologicznej. Należy postawić sobie na wstępie pytanie, czy założenia ideologiczne i polityczne, które legły u podstaw powstania w listopadzie 1892 roku Polskiej Partii Socjalistycznej wynikały z przesłanek wyłącznie politycznych, czy też miały swój głębszy wymiar wypływający z analizy ówczesnych procesów, jakie towarzyszyły kształtowaniu się państwa przemysłowego w Europie i Ameryce. Mechanizmy klasowe tych procesów opisane zostały m.in. w dziełach Karola Marksa, ale także w dziełach polskich klasyków socjalizmu – Bolesława Limanowskiego i Edwarda Abramowskiego.
Doktryna polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej przyjęta na Kongresie Założycielskim w Paryżu w listopadzie 1892 roku opierała się o dwa założenia: walka o niepodległość Polski i walka o sprawiedliwość społeczną. Weszła ona jako trwały element kolejnych wersji programu PPS i obowiązuje do dnia dzisiejszego.
Z elementu „walka o niepodległość Polski" wywodzić należy wszystkie przesłanki polityczne i wojskowe dotyczące zjednoczenia Polaków na gruncie tradycji kościuszkowskiej i kolejnych powstań (1830, 1863). Także prawa narodów do samostanowienia, która to idea rodziła się wówczas w praktyce zniewolonej Europy. Twórcy PPS rozumiejąc złożoność problemu skierowali swój program w stronę proletariatu miejskiego i wiejskiego, upatrując w nim siłę zdolną do faktycznej walki o niepodległość i odrodzenie państwa.
Z elementu „walka o sprawiedliwość społeczną" należy wywodzić w całym okresie od 1892 roku myśl polityczną PPS i działania zmierzające do realizacji idei państwa dobrobytu, opartego o zasady wolności obywatelskiej, równości i sprawiedliwości.
Wartości te znalazły się w opublikowanej na zakończenie Kongresu Paryskiego w dniu 23 listopada 1892 roku Deklaracji. Kongres trwał siedem dni. Praca nad uchwaleniem programu nie była łatwa, w ożywionej i szczegółowej dyskusji ścierały się poglądy, szukano wspólnego stanowiska i uzgodnionych sformułowań. Uchwalony program głosił:
„Polska Partia Socjalistyczna, jako organizacja polityczna polskiej klasy robotniczej, walczącej o swe wyzwolenie z jarzma kapitalizmu, dąży przede wszystkim do obalenia dzisiejszej niewoli politycznej i zdobycia władzy dla proletariatu. W dążeniu tym celem jej jest niepodległa rzeczpospolita demokratyczna".
Jan Tomicki w kilkadziesiąt lat później pisał, że w sformułowaniu tym mieści się cała wielka waga Kongresu Paryskiego: oto stawiał on przed polską klasą robotniczą zadanie odzyskania niepodległego państwa polskiego jako przemyślane zadanie polityki praktycznej, polityki czynnej, a robotników wysuwał jako bojowników i chorążych tej walki. Rzeczpospolita Polska – według programu paryskiego – miała być pod względem politycznym dobrowolną federacją równouprawnionych narodowości w skład jej wchodzących, opartą na demokracji parlamentarnej, z szerokim samorządem gminnym i prowincjonalnym, gwarantującą równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy płci, rasy, narodowości i wyznania oraz całkowitą wolność słowa, druku, zebrań i stowarzyszeń.
Wśród innych żądań politycznych wymienił program paryski: wybieralność urzędników administracyjnych i sędziów; bezpłatną procedurę sądową i odpowiedzialność sądową urzędników; bezpłatne, przymusowe, powszechne, całkowite nauczanie i dostarczanie przez państwo uczącym się środków utrzymania; zniesienie armii stałej i powszechne uzbrojenie ludu;

wreszcie postępowy podatek od dochodu, majątku i spadków oraz zniesienie wszelkich podatków od artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby. Były to żądania powszechnie wówczas wysuwane przez ruch socjalistyczny w zachodniej Europie i wiele z nich jeszcze dziś nie straciło aktualności.
Pod względem ekonomicznym program żądał prawodawstwa pracy, obejmującego: 8-godzinny dzień roboczy; stałą 36-godzinną przerwę co tydzień; minimum płacy roboczej; równą płacę dla kobiet i mężczyzn przy równej pracy; zakaz pracy dzieci do lat 14.; ograniczenie pracy młodocianych (od lat 14. do 18.) do 6. godzin na dobę; zakaz pracy nocnej; higienę fabryczną; zabezpieczenie państwowe w razie wypadku, braku pracy, choroby i starości; wybierany przez robotników inspektorat fabryczny; giełdy pracy (tj. urzędy pośrednictwa pracy) i sekretariat robotniczy (tj. ministerstwo pracy) oraz zupełną wolność zmów robotniczych (tj. strajków). Niemal wszystkie z tych żądań znalazły się potem w ustawodawstwie ochrony pracy Polski niepodległej.
W dalszym ciągu, program paryski postulował stopniowe uspołecznienie środków produkcji. Owocem zjazdu paryskiego był program, zrozumiały dla każdego robotnika na ziemiach polskich i wyrażający interesy i potrzeby robotnicze nie tylko w zakresie bytu materialnego, ale i życia obywatelskiego oraz kulturalnego[1].

100-lecie niepodległości Polski, które obchodziliśmy 11 listopada 2018 roku przywołało takie zdarzenia z tamtego okresu jak:
- powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego (7 listopada 1918 roku),
- powstanie rządu Jędrzeja Moraczewskiego (18 listopada 1918 roku),
- Konstytucja marcowa z 1921 roku.
Wszystkie one wskazują na konsekwencję PPS w realizacji zgodnego z programem paryskim kształtu II Rzeczypospolitej po wyzwoleniu w 1918 roku. Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego zawierał w swej deklaracji postulaty programowe opublikowane po Kongresie Paryskim. Działalność kolejnego rządu pod przewodnictwem Jędrzeja Moraczewskiego doprowadziła do powstania konkretnych ram ustawowych dla programu państwa.
W podobnym kierunku poszły prace nad nową Konstytucją II RP, która została uchwalona w marcu 1921 roku.
Trzeba zwrócić uwagę, że w kwietniu 1919 roku odbył się XVI Kongres (Zjednoczeniowy) PPS. Doszło wówczas do scalenia trzech partii socjalistycznych (PPS w zaborze rosyjskim, PPS w zaborze pruskim i PPS-D w zaborze austriackim) działających w trzech zaborach – powstała jednolita PPS. Znaczącą rolę w kształtowaniu oblicza PPS, jako partii demokratycznej odegrała przyjęta wówczas uchwała i program. Odrzucono większością głosów koncepcję dyktatury proletariatu, jako zasadniczego elementu relacji partii z systemem politycznym państwa. Celem podstawowym bowiem było dalsze scalanie i odbudowa państwa w ramach bardzo podzielonego społeczeństwa. Ostatecznie potwierdzono ten program na XVII Kongresie PPS w maju 1920 roku.
Michał Śliwa w jednym ze swych opracowań[2] dotyczących tego okresu kształtowania się myśli politycznej PPS stwierdza, że …realizowano ów demokratyczny wzorzec ustrojowy państwa w myśl koncepcji „rewolucji w majestacie prawa", sformułowanej przez założyciela PPS Feliksa Perla na progu niepodległości w opozycji do komunistycznego programu dyktatury proletariatu. Miała ona wyrażać wizję przewrotu społeczno-politycznego w formach demokratycznych,

humanitarnych.
Wspomniana doktryna polityczna PPS otwierała wówczas drogę do daleko idącej współpracy PPS z innymi siłami parlamentarnymi m.in. z ruchem ludowym. Nie ograniczała też możliwości prowadzenia prospołecznej, propracowniczej polityki metodami swoistej „rewolucji konstytucyjnej".

Należy przypomnieć, że PPS podjęła aktywną walkę w obronie praw socjalnych i politycznych po prawicowym zamachu w maju 1926 roku i wprowadzeniu autorytaryzmu, jako doktryny państwowej. Walka PPS o demokrację trwała również po procesie brzeskim, który miał miejsce na przełomie lat 1931/32. Osądzono wówczas i osadzono w Twierdzy Brzeskiej grupę posłów PPS i PSL „Wyzwolenie", którzy przeciwstawiali się dyktaturze politycznej i łamaniu zasad demokracji.
Trzeba podkreślić, że mimo represji i ograniczenia demokracji w latach 30. PPS prowadziła samodzielną działalność parlamentarną i samorządową, a także aktywną działalność polityczną i międzynarodową.
W lutym 1937 roku na XXIV Kongresie PPS został przyjęty Program Radomski. Miał ogromne znaczenie dla socjalistycznej myśli lewicowej w Polsce na dalszych etapach historycznych: podczas II wojny światowej i organizowania państwa w nowych warunkach po wyzwoleniu. Program ten zarysował koncepcję społeczno-polityczną i kulturową Polski Ludowej.
W preambule Programu Radomskiego[3] PPS czytamy:
„Od chwili swego powstania Polska Partia Socjalistyczna prowadzi walkę nieustanną o całkowitą zmianę ustroju społecznego, o wyzwolenie mas pracujących z pęt przemocy i wyzysku.
Polska Partia Socjalistyczna, będąc wyrazicielką potrzeb i dążeń mas pracujących, stawia sobie za cel zniesienie wyzysku i ucisku wszelkiego rodzaju. W łączności z masami pracującymi całego świata, jako członek Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej, Polska Partia Socjalistyczna dąży do utworzenia Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej, z wszystkich ziem polskich złożonej, złączonej z innymi Republikami Socjalistycznymi węzłami stałego pokoju i ścisłej braterskiej współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej.
Rzeczpospolita Socjalistyczna obejmie środki wytwarzania i komunikacji na własność społeczną i przetworzy państwo z narzędzia ucisku klasowego w organ zbiorowej woli społeczeństwa, nie znającego już podziału na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych".

Program przyjęty w 1937 roku zdefiniował wizję ustroju, który miał być alternatywą wobec kapitalistycznych stosunków społeczno-gospodarczych panujących w II RP. Istotą Programu było wyzwolenie się z „jarzma gospodarki kapitalistycznej". Jak zauważa Maria Szyszkowska w artykule[4] „Aktualność wskazań Programu Radomskiego PPS" dokument ten zawierał istotne i aktualne do dziś postulaty: „Upaństwowienie banków, uspołecznienie systemu finansowo-kredytowego, uspołecznienie podstawowych gałęzi przemysłu, uspołecznienie środków komunikacji, popieranie spółdzielczości rolniczej, rzemieślniczej oraz gwarancje dla rozwoju drobnych zakładów.(...) lecznictwo bezpłatne dla każdego, elektryfikacja, likwidacja analfabetyzmu, czy sieć szkół w których pobierana była bezpłatna edukacja, uprzemysłowienie Polski, reforma rolna, to także osiągnięcia czasów powojennych zgodne z Programem Radomskim.(...) Wskazany jednoznacznie przez Program Radomski socjalizm jako cel do spełnienia jest w pełni aktualny. Pilnym zadaniem jest dziś urzeczywistnienie go, czyli tym samym odejście od neoliberalizmu ekonomicznego, który negatywnie odciska się także na

psychice człowieka”.
Trzeba zwrócić uwagę, że w okresie powojennym rozwijał się – w gronie młodzieży socjalistycznej, skupionej między innymi wokół pisma „Płomienie” – nurt humanizmu socjalistycznego. Inspiracją dla jego rozwoju była broszura „Plan pracy” belgijskiego socjalisty Hendrika de Mana. Humanizm socjalistyczny zgodnie z doktryną demokratycznego socjalizmu głosił ideę pokojowego dochodzenia do ustroju sprawiedliwości społecznej. Szczególne znaczenie w tym nurcie miała idea rewolucji moralnej, jaką mieli przejść ludzie w okresie budowy społeczeństwa socjalistycznego. Miała ona za zadanie przybliżenie społeczeństwa do ideałów humanizmu wzbogaconego o priorytetowe dla lewicy wartości.
Julian Hochfeld w 1945 roku – na łamach „Przeglądu Socjalistycznego” w następujący sposób pisał o humanizmie socjalistycznym: Sensem istotnym i wartością nieprzemijającą idei socjalizmu jest jej głęboki humanizm i przekonanie, że miarą wartości wszelkich poczynań i osiągnięć społecznych jest człowiek, jego wolność, dobrobyt i szczęście.
Inicjatorem szerokiej dyskusji na temat humanizmu socjalistycznego był Jan Strzelecki, który w swej broszurze[5] w 1946 roku opublikował esej „O socjalistycznym humanizmie”. Zdaniem Strzeleckiego potrzebą dnia było poznanie i zrozumienie humanistycznej, ludzkiej strony zachodzących przemian, ukazanie socjalizmu jako sprawy ludzkiej nie tylko w wymiarze społecznym, ale i indywidualnym.
W dyskusji o humanizmie socjalistycznym w latach 40. XX wieku główną rolę odgrywali Strzelecki i Hochfeld. Różnili się oni jednak w podejściu. Strzelecki zwracał większą uwagę na kwestie moralne a Hochfeld – jak zauważa w swoim artykule[6] Stanisław Ciesielski: Prawa i swobody obywatelskie były dla Hochfelda gwarancją zachowania istotnych treści samej rewolucji – były niezbędne dla zaistnienia społecznej kontroli nad ośrodkami dyspozycji gospodarczej i politycznej oraz dla zablokowania możliwości wyodrębniania się elit kierowniczych w grupę.
Można stwierdzić, iż koncepcja humanizmu socjalistycznego uzupełnia wcześniejsze rozwiązania programowe o wątek jednostkowy, w tym o odpowiedzialność, prawa, obowiązki i wolności obywatelskie. Temat ten odegrał ważną rolę podczas wydarzeń października 1956 roku w Polsce. Koncentrował on uwagę, szczególnie środowisk inteligenckich, wokół wartości socjalistycznych.
Temat humanizmu socjalistycznego wydaje się być niezwykle aktualny i atrakcyjny dziś, stanowi on bowiem oś pozwalającą na podjęcie dialogu społecznego o stosunkach międzyludzkich współcześnie w dobie neoliberalizmu i powszechnego kryzysu wartości.

Nie jest celem tutaj szczegółowe rozpatrywanie całej historii PPS, tym bardziej, że jest ona niezwykle rozległa i zawikłana. Szczególnie wymagają dogłębnego zbadania wątki dotyczące okresu powojennego do 15 grudnia 1948 roku, kiedy partia została rozwiązana. Istotnym tematem dla oblicza polskiego ruchu socjalistycznego jest zbadanie skutków ideowych i politycznych porozumienia Wielkiej Trójki w Jałcie i konsekwencji dla układu wpływów wielkich mocarstw na poszczególne regiony Europy. Decyzje te skutkowały politycznym rozbiciem ruchu socjalistycznego w kraju, jak również w łonie polskiej emigracji w Zachodniej Europie.
W oparciu o dostępne materiały, również publikowane przez IPN, można sformułować tezę, że władze Polski Ludowej bardzo ostrożnie podchodziły, również po 1956 roku, do tematu PPS. Jan Mulak w swej książce[7] opisywał rozmowę z Władysławem Gomułką na temat odrodzenia PPS – zareagował on negatywnie. Środowiska te były przez cały okres Polski Ludowej, jak też na początku lat 90. XX wieku przedmiotem stałego monitoringu i manipulacji. Miało to i nadal

ma wydatny wpływ na obecny kształt instytucjonalny polskich partii i ugrupowań lewicowych[8]. Część środowisk PPS, która znalazła się po 1948 roku poza głównym nurtem polityki, dążyła do odbudowy tradycji i wartości socjalistycznych reprezentowanych przez historyczną PPS. Odnaleźli się oni na różnych obszarach życia Polski Ludowej, głównie w nauce, kulturze, sporcie, spółdzielczości (Strzelecki, Reczek, Mulak, Szwalbe, Osóbka-Morawski). Wielu trafiło do polityki w ramach zjednoczonej PZPR (Cyrankiewicz, Jabłoński, Rapacki), pełnili oni ważne role polityczne do 1970 roku włącznie. Część działaczy PPS znalazła się wśród organizatorów opozycji demokratycznej (Pajdak[9], Cohn, Steinsbergowa, Szczypiorski, Lipiński).
Można tutaj sformułować tezę, że ramy programowe i ideowe Solidarności tworzonej w 1980 roku jako robotniczego związku zawodowego i antysystemowego ruchu społecznego, oparte zostały o wartości demokratycznego socjalizmu wywodzące się z tradycji i dorobku PPS. Świadczy o tym m.in. treść 21 postulatów gdańskich z 27 sierpnia 1980 roku oraz slogan strajku w Stoczni Gdańskiej „Socjalizm – tak, wypaczenia – nie". Dopiero w okresie późniejszym, po roku 1986, wartości te wyparte zostały przy pomocy różnych środowisk krajowych i zagranicznych, działających na rzecz neoliberalizmu, jako nowego systemu społeczno-gospodarczego o charakterze globalnym. Wiele krytycznych refleksji na ten temat znalazło się w publikacjach Jacka Kuronia[10] i Karola Modzelewskiego[11] a także innych autorów[12].
Pod koniec lat 80. XX wieku bardzo żywa była w środowiskach lewicy socjalistycznej myśl odrodzenia PPS. Trzeba podkreślić, że środowiska składające się na lewicę socjalistyczną pod koniec lat 80. były mocno podzielone zarówno politycznie, jak również organizacyjnie i wyznaczały różne standardy ocen historycznych. To powodowało od początku trudności w porozumiewaniu się. Trwała bowiem wojna na życiorysy, która na dobrą sprawę nigdy się nie zakończyła.
Polska Partia Socjalistyczna na przełomie lat 80. i 90. przypominała polityczną Wieżę Babel. Mimo, że pierwsze próby jednoczenia się ludzi lewicy pod sztandarami PPS rozpoczęły się kilka lat wcześniej, to różnorodność poglądów i interesów była ogromna. Wielkie znaczenie miały też zaszłości historyczne. One spowodowały, że działało kilka grup socjalistów, używających w sposób uprawniony nazwy PPS. Były bowiem trzy rejestracje PPS w sądzie warszawskim: PPS, PPS-Odrodzona i PPS-Niezależna oraz samodzielne grupy działaczy powiązanych z ośrodkami zagranicznymi, przede wszystkim w Londynie i w Monachium. Obecne były też nieformalne grupy reprezentantów starszego pokolenia mające swój rodowód m.in. w PPS-WRN, oraz w Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Ta ostatnia zawiązała stowarzyszenie o nazwie Krajowa Rada Środowisk Żołnierzy i Weteranów PPS. Liderem tej grupy był Jerzy Żegliński. Obecna też była grupa Kombatantów PPS.
W roku 1990 oficjalna PPS, którą kierował, zmarły w 1991 roku, Jan Józef Lipski, była nadal jednym z kilku ugrupowań socjalistycznych, rozdarta dodatkowo sporami na tle tożsamości i różnicy zdań o plan polityczny. Wynikało to przede wszystkim z próby zdominowania jej przez radykalne otoczenie grupy młodzieżowej.
Rzetelne podejście do zjawisk dziejących się w tym czasie na lewicy socjalistycznej wymaga brania pod uwagę szczególnie wielkości środowisk, które wzięły na siebie ciężar odrodzenia PPS i dalszych studiów nad dokumentami, które częściowo znajdują się w Archiwum Akt Nowych, ale przede wszystkim nadal w archiwach prywatnych.
Bardzo żywy element PPS stanowili, na początku lat 90. weterani i kombatanci oraz ośrodki zagraniczne. W tym gronie toczyły się istotne dyskusje. Były zauważalne poważne spory programowe oraz spory na temat oceny przeszłości, szczególnie okresu wojny i okupacji oraz

pierwszych lat po wojnie do momentu rozwiązania PPS w 1948 roku. Zasadniczy spór programowy dotyczył oceny skutków porozumień jałtańskich, które przesunęły Polskę w sferę wpływów ZSRR. Znaczące były tutaj dwa poglądy nieżyjących już wówczas dwóch wybitnych działaczy emigracyjnych: Adama Ciołkosza i Zygmunta Zaremby. Aktywna jeszcze wówczas Lidia Ciołkoszowa była wyrazicielką poglądów męża. Bardzo jednoznacznie stała na skrajnej pozycji antykomunistycznej i antyjałtańskiej, przekreślając realia krajowe i ponad 40 lat realnego życia i istnienia Polski Ludowej. Odrzucała ona możliwość porozumienia różnych opcji lewicy socjalistycznej. Ten pogląd zdominował wówczas wzajemne relacje pomiędzy socjalistami i zaważył w zasadzie na szansach i powodzeniu projektu politycznego, jakim była odbudowa PPS i znalezienie się partii na czele odradzającej się wówczas lewicy. Ewidentny wpływ na ugruntowanie tego poglądu mieli doradcy z kraju.
Nie przebił się także do praktyki działania i koncepcji odbudowy PPS znany pogląd Zygmunta Zaremby, który głosił, że zdrowie siły socjalistyczne wyrastały również na gruncie PZPR, o czym pisał w listach do Feliksa Grossa na początku lat 60[13].
Wspomniany spór obejmował szerszy problem sojuszy politycznych na lewicy. Jednolitofrontowcy mieli przeciw sobie grupę członków z Solidarności Pracy, grupę młodzieży i niektórych przedstawicieli ośrodków zagranicznych, którzy wykluczali współpracę np. z SdRP, a później z SLD. Zaowocowało to w roku 1991 sformowaniem pod przywództwem Solidarności Pracy i Ruchu Demokratyczno-Społecznego komitetu wyborczego, który objął część socjalistów z PPS. Decyzją władz PPS na kampanię wyborczą tego komitetu przeznaczono znaczą część środków odzyskanych przez PPS z tzw. Pasa Pużaka. Konsekwencją tych wyborów było sformowanie w roku 1992, a więc równo w 100 lat po powstaniu PPS, nowej partii – Unii Pracy. Fakt ten można uznać za jedną z największych porażek politycznych i organizacyjnych ówczesnej PPS. Nie dość, że pojawił się na scenie politycznej lewicowy konkurent, to jeszcze powstał pośrednio dzięki środkom z historycznego spadku PPS, jaki pozostał po Kazimierzu Pużaku, sekretarzu generalnym PPS do 1939 roku.
Drugim elementem sporu była od początku trwająca w PPS debata na temat drogi dojścia do władzy. Lewicująca młodzież mówiła wprost o jedynej alternatywie, jaką jest rewolucja antykapitalistyczna, starsi towarzysze przypominali demokratyczny charakter partii i jej przywiązanie do metod demokratycznych w walce politycznej.
Na początku lat 90. na kształcie odbudowywanej PPS mocno ciążyła przeszłość. Ówczesne autorytety historyczne miały zdecydowany wpływ na postrzeganie przeszłości i projekcję przyszłości. Można powiedzieć, że „kamieniami milowymi" PPS byli aktywni i zauważalni wówczas w kraju: Jan Józef Lipski, Edward Osóbka-Morawski, Jan Mulak i Jerzy Żegliński a zagranicą: Lidia Ciołkoszowa, Jacek Kowalski, Tadeusz Prokopowicz i Stanisław Wąsik.
PPS zaraz po odrodzeniu, pod koniec lat 80. została przyjęta do Sekcji Krajów Europy Środkowo-Wschodniej Międzynarodówki Socjalistycznej. Trzeba przypomnieć, że PPS była wśród założycieli Międzynarodówki zaraz po wojnie. Sekretarzem tej grupy był stary działacz PPS, oficer Wojska Polskiego, kombatant kampanii wrześniowej, mieszkający w Londynie – Tadeusz Prokopowicz. On był głównym pośrednikiem pomiędzy PPS w kraju a centralą Międzynarodówki w Londynie.
Jesienią 1995 roku odbył się Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej w Budapeszcie. Przebiegał on w cieniu wojny i rozpadu Jugosławii oraz konfliktu na Bliskim Wschodzie. Obecni byli wszyscy przywódcy narodowych partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, w znaczącej części pełniący funkcje premierów, szefów parlamentów. To wielkie zebranie autorytetów wyartykułowało znaczące apele o zachowanie pokoju, zrównoważony rozwój

świata, walkę z nierównościami, głodem, bezrobociem. PPS reprezentowały na Kongresie dwie delegacje socjalistów: PPS(11) w składzie: Jan Mulak i Andrzej Ziemski oraz PPS(13): Piotr Ikonowicz i Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Tadeusz Prokopowicz z Londynu łączył obydwie delegacje poprzez funkcję polskiego sekretarza w sekcji Europy Środkowej i Wschodniej Międzynarodówki.
Nasz wspólny pobyt w Budapeszcie sprzyjał wielu nieformalnym rozmowom m.in. na temat sytuacji w kraju i w ruchu socjalistycznym. W wielu sprawach, okazało się, że jesteśmy zgodni, szczególnie dotyczyło to sytuacji w podzielonej jeszcze PPS. Widać było, że dominujące znaczenie, jeśli chodzi o istniejący podział ma brak zaufania oraz osobiste ambicje, a nie różnice ideowe, czy oceny polityczne. Bardzo istotna rolę mediacyjną, łagodząc nastroje, odegrał tutaj prof. Dunin-Wąsowicz.
Z Budapesztu wracaliśmy do Polski z przekonaniem, że trzeba zrobić wszystko, aby scalić obydwie partie i nadać nowej PPS jednolity charakter organizacyjny i programowy. Konkurencja i elementy walki pomiędzy socjalistami przestały mieć sens, szczególnie przy nasilającymi się w kraju tendencjami do formacyjnego kształtowania sceny politycznej w oparciu o dwa konkurencyjne bloki - prawicę i centrolewicę.
Po naszym powrocie z Budapesztu rozpoczęły się poważne rozmowy na temat zjednoczenia, ich konsekwencją stały się przygotowania do Kongresu Jedności PPS. Wiem, że istotną rolę odgrywali tutaj tacy działacze obydwu ugrupowań jak Lech Bafia, Edmund Szopka, Mieczysław Krajewski, Stanisław Opala i Grzegorz Ilka z PPS(11) a także Krystyna Kulpińska-Cała, Bogdan Lewandowski i Andrzej Lipski z PPS(13).
Kongres Jedności PPS odbywał się w dwóch etapach (luty i maj 1996 roku). Najpierw zebrały się kongresy obydwu partnerów PPS(11) i PPS(13), wybierając władze, później zaś nastąpiło wspólne zebranie, przyjęcie podstawowych dokumentów oraz wybór wspólnych już władz: Rady Naczelnej, Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego. Wcześniej ustalono, że Prezydium Rady i CKW będzie wybierane na zasadzie parytetu.
Przewodniczącym Rady Naczelnej został Jan Mulak, wiceprzewodniczącym Piotr Ikonowicz a przewodniczącym CKW Andrzej Lipski.
Kongres ten miał ogromne znaczenie zewnętrzne – w świat poszedł sygnał, że socjaliści po latach podziałów są naprawdę razem. Dawało to nadzieje na zbudowanie niezależnej partii lewicy, która dla coraz agresywniejszej prawicy nie mogła być łatwym celem. Tradycja i dorobek PPS oraz nieuwikłanie w bieżącą politykę w okresie pierwszych lat transformacji tworzyły istotny czynnik wspierający. Dodatkowo wsparcie socjalistów na emigracji wzmacniało partię. Kongres Jedności otrzymał nową numerację – XXXIV, przyjęto bowiem liczenie od tego momentu obejmując wszystkie kongresy, które odbyły się po roku 1948 w ramach działalności PPS na obczyźnie.
To wszystko zadecydowało o dalszym losie jednej już PPS. Faktem jest jednak, że to zjednoczenie było już ostatnim. Mimo różnych prób, na przestrzeni ostatnich 25 lat nikomu nie udało się rozbić jedności partii, a powstające kilkakrotnie twory, mające w złożonej nazwie PPS, kończyły swe polityczne żywota dość szybko.
Na poważną refleksję zasługuje próba odbudowania PPS w roku 2003 po kryzysie związanym z porażką wyborczą i odejściem z partii Nurtu Radykalnego z Piotrem Ikonowiczem na czele.
W maju 2003 roku odbył się XXXVII Kongres PPS. Dokonał on w swych uchwałach krytycznego odniesienia się do trwającego kilka lat kryzysu w partii. Przyjęto bardzo istotny dokument – Deklarację Ideową oraz rozpoczęto dyskusję nad Deklaracją Programową PPS. Obydwa te dokumenty są do dziś obowiązujące, ponieważ mimo upływu czasu nie udało się opracować

innych, doskonalszych, odpowiadających na wyzwania czasu.
Uchwalony został nowy Statut PPS, który w oparciu o Statut z 2000 roku porządkował życie wewnętrzne, tworzył formalnie instytucję Przewodniczącego Rady Naczelnej oraz nadawał uprawnienia reprezentacji na zewnątrz w sprawach politycznych Prezydium Rady Naczelnej. Rozwiązanie to tworzyło układ równowagi pomiędzy władzami uchwałodawczymi i wykonawczymi. Wybrano nowe władze. Zgodnie z wolą kongresu zostałem wybrany bezpośrednio na przewodniczącego Rady Naczelnej.
Partia po kongresie zaczęła normalnie żyć, zorganizowane zostało biuro, zgłoszono do rejestru sądowego zmiany statutu i władz. W ramach dyskusji przedkongresowych i w dokumentach kongresu powstała koncepcja ideowa i polityczna PPS, jako partii lewicy społecznej, zaangażowanej we wsparcie budowania w zgodzie z konstytucją społecznej gospodarki rynkowej. Partia odrzuciła zdecydowanie neoliberalną retorykę części obozu rządzącego (prezydent i część SLD-UP) oraz rewolucyjne nawoływania lewaków, wybierając demokratyczną drogę państwa prawa i sprawiedliwość społeczną, jako zasadnicze wskazanie do działania. Byłem jednym z autorów tej linii politycznej i uważałem, że jest ona jedyna dla PPS wówczas, w 2003 roku, ale także dziś i w przyszłości. Nie wszystkim się to niestety podobało, zarówno w samej PPS, jak i w jej otoczeniu. Zaraz po kongresie ujawniła się wewnętrzna opozycja.
W tej sytuacji moje działania były cały czas swoistą ucieczką do przodu, zarówno w ramach działań programowych jak i organizacyjnych. Pojawiło się szereg oryginalnych PPSowskich inicjatyw dotyczących poszukiwania płaszczyzn porozumienia i jedności całej lewicy. Regularnie ukazywał się Biuletyn Informacyjny oraz działała strona internetowa www.pps.org.pl wraz z popularnym forum dyskusyjnym. PPS zaczęła się pojawiać w badaniach ośrodków opinii publicznej, co prawda na poziomie 1 proc., ale zawsze było to już coś. W listopadzie 2004 roku ten wynik w badaniach OBOP podskoczył do 2 proc.
Od stycznia 2004 roku zaczął ukazywać się „Robotnik" w cyklu miesięcznym. Cały czas dzięki staraniom dr. Edmunda Szopki ukazywał się „Tydzień Robotnika". Wiosną 2004 roku zarejestrowane zostało z inicjatywy działaczy PPS Stowarzyszenie Ruch Społeczny „Praca-Pokój-Sprawiedliwość". Miało ono w założeniu wzbogacać działalność PPS w środowiskach sympatyków lewicy. Stowarzyszenie szybko rozwinęło swoją działalność.
Jesienią 2004 roku zorganizowane zostało pierwsze seminarium dyskusyjne „Lewica w XXI wieku", ukazał się też pierwszy numer „Przeglądu Socjalistycznego" – pisma polskich socjalistów.
Uważam, że ten okres lat 2003 – 2005 pozostanie w historii PPS zauważony i doceniony. Przede wszystkim z powodu Kongresu Nadzwyczajnego, który już przeszedł do historii partii. Świadczą o tym liczne publikacje zgromadzone m.in. w zasobach archiwalnych i bibliotekach. Kongres Nadzwyczajny odbył się 15 grudnia 2003 roku, równo w 55 rocznicę rozwiązania PPS. Kongres miał na celu potwierdzenie procesu skutecznej odbudowy partii i jej faktyczny powrót na scenę polityczną. Dokonał on rozliczenia z historią, anulował wszystkie uchwały poprzedników z lat 1947-48, które doprowadziły do likwidacji partii i stworzenia na jej gruzach, w połączeniu z PPR - PZPR. Uchwały kongresu miały moralny i polityczny charakter. Trudno byłoby bowiem faktycznie cofnąć historię i stwierdzić, że nie było Jałty, PZPR i Polski Ludowej, i że nasze życie w tym okresie zawieszone było w próżni.
Główna uchwała Kongresu Nadzwyczajnego brzmi następująco[14]:
Kongres Nadzwyczajny Polskiej Partii Socjalistycznej zebrany w dniu 14 grudnia 2003 roku w 55 rocznicę wymuszonej zgodnie ze stalinowskim porządkiem politycznym decyzji o

samolikwidacji samodzielnego bytu politycznego i prawnego Polskiej Partii Socjalistycznej anuluje i unieważnia podejmowane pod politycznym i policyjnym naciskiem w latach 1945 - 1948 decyzje ciał statutowych partii zmierzające do likwidacji PPS.
W szczególności dotyczy to uchwał i decyzji podejmowanych przez:

- XXVI Kongres „odnowionej" PPS (29 czerwca - 1 lipca 1945)
- Radę Naczelną PPS z 30 czerwca 1947 o zwołaniu XXVII Kongresu PPS.
- Uchwały XXVII Kongresu PPS, odbytego w dniach od 14 do 17 grudnia 1947 roku
- Uchwały XXVIII Kongresu PPS, który odbył się 14 grudnia 1948 roku
- Zjazdu „zjednoczeniowego" PPS i PPR, który odbył się w dniach 15 – 21 grudnia 1948 roku

Kongres Nadzwyczajny PPS stwierdza, że Polska Partia Socjalistyczna była obecna w życiu politycznym Polski w różnych formach organizacyjnych i ideowych w kraju i zagranicą w latach 1948 - 1987, potwierdzając tym samym swoje istnienie.
PPS wznawiając oficjalnie działalność w roku 1987 potwierdziła ciągłość ideową, polityczną i prawną. Działająca dziś Polska Partia Socjalistyczna jest tą samą i taką samą, jaką powołano przed 111 laty, w 1892 roku podczas Kongresu Paryskiego i przez wszystkie lata swego istnienia w kraju i na obczyźnie, w działalności legalnej i w podziemiu, kontynuowała programowe działania na rzecz ludzi pracy i realizacji idei sprawiedliwości społecznej i wartości socjalizmu.
Ponadto Kongres podjął uchwałę w sprawie spuścizny materialnej PPS, zobowiązując m.in. władze partii do wystąpienia do Rady Ministrów o zwrot będącej w gestii Skarbu Państwa części majątku po PPS oraz do Instytutu Pamięci Narodowej o uznanie PPS za pokrzywdzoną w okresie stalinowskim i przeprowadzenie badań nad dokumentami dotyczącymi procesu rozwiązania PPS.
Podjęte uchwały były wyrazem jednoznacznej, krytycznej postawy członków PPS i woli całej partii, aby wyjaśnić wszystkie okoliczności rozwiązania PPS w 1948 roku i uzyskać akt zadośćuczynienia.
Kulminacyjnym punktem Kongresu Nadzwyczajnego było wprowadzenie nowego sztandaru PPS ufundowanego przez Radę Naczelną. Na jego głównej stronie znalazł się napis PPS – Polska Partia Socjalistyczna oraz znaki-symbole głównych nurtów PPS, które składają się na jej tradycję: znak historycznej PPS (splecione ręce), znak RPPS, znak PPS-Odrodzonej i znak PPS-WRN. Z drugiej strony znajduje się napis-motto programowe Kongresu Nadzwyczajnego: „Praca-Pokój-Sprawiedliwość" oraz ręka trzymająca różę – symbol Międzynarodówki Socjalistycznej, której PPS była założycielem.
PPS wyszła z tego kongresu wzmocniona, zyskała ideową nadbudowę dostosowaną do współczesnych problemów społecznych i politycznych. Członkowie zyskali wiarę w możliwość budowania lepszego świata i Polski, poprzez wyrwanie się z obłędu wewnętrznych konfliktów i podjęcie wyzwań społecznych.

***

Przypomnienie niektórych, wybranych zagadnień z historii i ewolucji myśli politycznej PPS wydaje się ważne. Partia ta bowiem, pomimo że nie uczestniczyła w czasie ostatnich 30 lat transformacji w sprawowaniu realnej władzy pozostaje cały czas jednym z ważnych elementów na lewicy i na polskiej scenie politycznej. Do programu PPS przyznaje się wiele współczesnych nurtów i partii politycznych, które powstały po roku 1990. Nie ulega wątpliwości, co wspomniano wcześniej, że ruch Solidarności narodził się na ideach zaczerpniętych z doświadczeń i dorobku

PPS. Nie odżegnują się od tego również nurty konserwatywne i narodowe. Wielu bohaterów PPS, których partia zalicza do grona Wielkich Socjalistów[15] to wybitne postaci, które zapisały się w walce o wolność i sprawiedliwość, miały ogromny udział w tworzeniu zrębów II Rzeczypospolitej, czy też odegrały ogromną rolę w okresie II wojny światowej. To Józef Piłsudski i Ignacy Daszyński znaleźli się w honorowym gronie kilku innych założycieli niepodległej Polski w 1918 roku.

Andrzej Ziemski, *dr nauk społecznych, redaktor naczelny „Przeglądu Socjalistycznego", publicysta polityczny*

Powyższy tekst pochodzi z wydanej w 2020 roku książki – *Ludowa i socjalistyczna wizja niepodległej Polski.* Redakcja naukowa: dr Janusz Gmitruk, dr Tadeusz Skoczek. Wydawca: Muzeum Niepodległości i Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego.

Przypisy:

[1] Tomicki Jan, Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948. Książka i Wiedza, Warszawa 1983, s. 21-30.
[2] Śliwa Michał, W walce o niepodległość i państwowość (1892-1939), [w:] Polska Partia Socjalistyczna. Historia i współczesność, 1892-2007. Allied Media, Warszawa 2007, s. 17.
[3] Tomicki Jan, Polska Partia Socjalistyczna… Tamże, s. 362.
[4] Szyszkowska Maria, Aktualność wskazań zawartych w Programie Radomskim PPS, Przegląd Socjalistyczny,
[5] Strzelecki Jan, O socjalistycznym humanizmie [w:] Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej: Historia, ideologia, zadania, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza", Warszawa 1946.
[6] Ciesielski Stanisław, Spory wokół koncepcji humanizmu socjalistycznego, Dzieje Najnowsze, rocznik XVI, 1984.
[7] Mulak Jan, Dlaczego? Wydawnictwo „Kto jest Kim". Warszawa 2006.
[8] Prekiel Przemysław, Ludwik Cohn. Od PPS po KOR. Wydawnictwo „Kto jest Kim". Warszawa 2019, s. 213.
[9] Wielcy Socjaliści. Redakcja: Andrzej Ziemski, Wydawnictwo „Kto jest Kim". Warszawa 2018, s. 319.
[10] Kuroń Jacek, Autobiografia, Krytyka Polityczna, Warszawa 2009.
[11] Modzelewski, Werblan. Polska Ludowa. Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2017.
[12] Ziemski Andrzej, Dokąd od neoliberalizmu? [w:] 10 wyzwań dla lewicy. Wydawnictwo „Kto jest Kim", Warszawa 2015, s. 56.
[13] Nowicki Andrzej, Wspomnienia, za portalem lewicowo.pl (15 stycznia 2020 roku)
[14] Ziemski Andrzej, Walka o jedność w różnorodności [w:} Polska Partia Socjalistyczna Historia i współczesność… Tamże s. 224.
[15] Wielcy Socjaliści… Tamże